DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

TREŚĆ.

CZĘŚĆ URZĘDOWA:

GRUDZIEŃ 1930.
Nr. 11/73
ROK VII.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Poz. 75. **ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW**

z dnia 23 września 1930 r.[1])

zmieniające rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 r.[2]) o opłatach za mieszkania, zajmowane przez funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych w budynkach państwowych, przez Skarb Państwa wynajętych lub administrowanych.

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) oraz art. 6 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem, oraz prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107) zarządza się co następuje:

---

[1]) Ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 549.

[2]) Treść § 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 r. Dz. Ust. Rzp. P. Nr. 90 poz. 849, o opłatach za mieszkania zajmowane przez funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych w budynkach państwowych, przez Skarb Państwa wynajętych lub administrowanych.

§ 1. Lokale reprezentacyjne wolne są od opłaty. Mogą je użytkować: Prezes Rady Ministrów, ministrowie i wojewodowie, o ile lokale te istnieją w dotyczących gmachach państwowych, lub w gmachach przez Skarb Państwa wynajętych, względnie administrowanych.

§ 2. Wojskowi i funkcjonarjusze państwowi, którzy z tytułu swej służby mieszkają w przydzielonych im mieszkaniach służbowych, opłacają za te mieszkania komorne w wysokości dodatku na mieszkanie, przysługującego im na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r. w sprawie dodatku na mieszkanie (Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 673).

Za mieszkania służbowe uważać należy mieszkania, przydzielone przez władze przełożone funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym zawodowym:

a) dla wykonywania czynności służbowych, związanych z danym gmachem.

b) ze względu na szczególny charakter, czynności służbowych, wymagających zajmowania mieszkania w ściśle określonym gmachu.

Szczegółowe listy mieszkań służbowych ustalą właściwi ministrowie w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

§ 1. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 r. o opłatach za mieszkania, zajmowane przez funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych w budynkach państwowych, przez Skarb Państwa wynajętych lub administrowanych (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 849) w brzmieniu, zmienionem rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 808), z dnia 20 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 952) i z dnia 8 marca 1930 r. (Dz.U.R.P. Nr. 22, poz. 186) zmienia się w następujący sposób:

1) w § 1 powyższego rozporządzenia dodaje się po ustępie 1 nowy ustęp o następującem brzmieniu:

„Do lokalów reprezentacyjnych zalicza się także mieszkania, które Prezydent Rzeczypospolitej przyznaje funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym w gmachach, przeznaczonych dla celów reprezentacyjnych".

2) W ustępie pierwszym § 2 powyższego rozporządzenia dodaje się w dalszym ciągu następujące zdanie jako końcowe: „O ileby jednak przysługujący dodatek na mieszkanie był wyższy od kwoty, która należałaby się za dane mieszkanie służbowe przy zastosowaniu § 3 względnie 4 niniejszego rozporządzenia, wówczas opłatę za mieszkanie służbowe pobiera się w wysokości, obliczonej według podanych paragrafów".

§ 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Prezesowi Rady Ministrów, oraz Ministrom Skarbu, Robót Publicznych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Spraw Wojskowych i Rolnictwa.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z wyjątkiem postanowienia § 1 pkt. 1, które uzyskuje moc obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1930 r.

Prezes Rady Ministrów i Minister
Spraw Wojskowych: J. Piłsudski.
Kierownik Ministerstwa Skarbu: Ignacy Matuszewski.
Minister Rolnictwa: Leon J. Połczyński.
Minister Przemysłu i Handlu: E. Kwiatkowski.
Minister Robót Publicznych: Matakiewicz.
Minister Komunikacji: Kühn.

Poz. 76. **Zespolenie pracy oświatowej pozaszkolnej z poczynaniami gospodarczemi i kulturalnemi.**

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dnia 29-X 1930 r. Nr. I-17741/30.

Dział pracy oświatowej w zakresie pozaszkolnym, winien być zawsze zespolony z poczynaniami gospodarczemi i kulturalnemi władz państwowych, organów samorządowych oraz organizacyj społecznych, zasługujących na poparcie ze stanowiska państwowego. Dlatego placówki oświatowo-kulturalne organizo-

wane na Wołyniu w oparciu o szkoły powszechne jak: kursy dla dorosłych, chóry ludowe, zespoły teatralne, świetlice, stacje bibljotek wędrownych i t. d. prócz zainteresowań ściśle oświatowych i społeczno-wychowawczych powinny uwzględniać w swym programie pracy zaznajomienie się i udział w pracach społeczno-gospodarczych. W dotychczasowych zarządzeniach taki kierunek pracy oświatowej w zakresie pozaszkolnym starałem się nadać i sprawozdania nadsyłane z Okręgu wykazują, iż z każdym rokiem praca ta coraz bardziej odpowiada powyższym wymaganiom.

Jako najskuteczniejsze należy wymienić dwa sposoby przenikania zainteresowań społeczno-gospodarczych do odbiorców naszej oświaty pozaszkolnej:

a) dostęp instruktorów rolniczych, Kół Młodzieży, lustratorów spółdzielczych z wykładami do placówek oświaty pozaszkolnej, co Panowie Inspektorowie tych powiatów, gdzie działają Instruktorzy oświaty pozaszkolnej, w porozumieniu z odpowiedniemi organizacjami powiatowemi winni otoczyć specjalną opieką w ciągu zimy b. r.

b) prenumerata czasopism rolniczych, spółdzielczych i społeczno-oświatowych przez te placówki, w szczególności przez kursy dla dorosłych; wykaz czasopism został podany w specjalnych wskazówkach dla instruktorów oświaty pozaszkolnej.

W związku z tem proszę o szczególne zwrócenie uwagi na dwa czasopisma, zasługujące na uwzględnienie t. j. „Gospodarza Wołyńskiego", który zaczyna wychodzić w Łucku z inicjatywy władz państwowych i organizacyj społecznych, oraz „Młoda Wieś" organ Woł. Związku Młodzieży Wiejskiej.

Wymienione czasopisma należałoby zaprenumerować po 1 egz. dla wszystkich kursów dla dorosłych z funduszów samorządowych, przeznaczonych na oświatę pozaszkolną. Zależnie od porozumienia w tej sprawie z Panami Przewodniczącymi Wydziałów Powiatowych oraz spodziewanych na ten cel funduszów Panowie Inspektorowie zamówią odpowiednią ilość egzemplarzy wymienionych powyżej czasopism i w razie pozytywnego załatwienia sprawy prześlą wykaz miejscowości zaopatrzonych w czasopisma do Kuratorjum w terminie do dnia 31. XII. b.r.

Egzemplarze okazowe czasopisma wyślą redakcje.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) **K. Szelągowski.**

Poz. 77. Kwalifikacje zdrowotne uczniów seminarjów nauczycielskich.

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dn. 31-X 1930 r. Nr. 0-14923/30.

Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 6 grudnia 1928 r. ogłoszony w Dzienniku

Urzędowym Nr. 2 z 1929 r. poz. 13 zarządza, iż uczeń seminarjum nauczycielskiego, u którego na 4 lub 5 kursie wystąpiły pewne cierpienia jak „ciężkie wady serca po przebytem reumatyzmie stawowym“, może pozostać w seminarjum i może przystąpić do egzaminów ostatecznych, o ile mu ogólny stan zdrowia na to pozwala, jednakże otrzymuje świadectwo dojrzałości z uwagą, że świadectwo to nie uprawnia do pełnienia obowiązków nauczycielskich.

Z uwagi na to, że określenie „ciężka wada serca“ bywa przez lekarzy różnie rozumiana, Ministerstwo W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 19 sierpnia 1930 r. Nr. II-9448/30 wyjaśnia co następuje: Przez „ciężkie wady serca“ w przytoczonem rozporządzeniu rozumieć należy tylko przypadki niewyrównanych wad serca lub takie, które nawet przejściowo dają objawy wady niewyrównanej. Uważanie zaś każdego przypadku wady zastawek serca na tle przebytego gośćca stawowego za powód dyskwalifikujący seminarzystę ostatnich kursów do zawodu nauczycielskiego, zdaniem Ministerstwa mogłoby być w pewnych razach krzywdzącem dla młodzieży seminaryjnej.

Powyższe wyjaśnienie Ministerstwa podaję do wiadomości i stosowania.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) **K. Szelągowski.**

Poz. 78. Polecenie abstynenckiej Złotej Księgi.

Okólnik Ministerstwa W.R. i O.P. z dn. 7. X. 1930 r. Nr. I. W.F.-6234/30

Przychylając się do prośby generalnego sekretarza związku nauczycieli abstynentów, zezwalam na wprowadzenie do szkół powszechnych, średnich i zawodowych t. zw. „Złotej Księgi abstynenckiej“ w formie, podanej przez tenże związek. — Druki abstynenckiej Złotej Księgi w rękach wychowawców, ideowo pracujących nad zwalczaniem alkoholizmu wśród dziatwy i młodzieży szkolnej, niewątpliwie mogą okazać się skutecznym środkiem pomocniczym. — Wszelkich wyjaśnień w tej sprawie udzieli Zarząd Związku nauczycieli abstynentów w Poznaniu — Al. Marcinkowskiego 26.

Podsekretarz Stanu (—) **B. Żongołłowicz.**

Poz. 79. W sprawie zapraszania powiatowych komendantów P. W. na posiedzenia Rad Pedagogicznych.

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dnia 6. XI. 1930 r. Nr. 0-18232/30.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 1 grudnia 1922 r. o Organizacji Przysposobienia Wojskowego w Szkołach Średnich i Zawodowych (Dz. Urzęd. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 [102] z 1923 r. poz. 2) postanawia, iż kierownik przysposobie-

nia wojskowego wchodzi w skład Rady Pedagogicznej tego zakładu naukowego, przy którym znajduje się hufiec p. w. na prawach równorzędnych z innymi nauczycielami szkoły odnośnie do spraw wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Przypominając powyższe zarządzenie, polecam Dyrekcjom szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych (państwowych i prywatnych), przy których hufiec p. w. jest zorganizowany, by na posiedzenie Rad Pedagogicznych zapraszały Powiatowych Komendantów p.w. w charakterze kierowników wyszkolenia działu przysposobienia wojskowego w danej szkole.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) **K. Szelągowski.**

Poz. 80. **Popieranie prac Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przy dostawach.**

Okólnik Kuratorjum O. S. W. z dnia 7. XI. 1930 r. Nr. 0-19370/30.

Na zasadzie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7. IX. 1927 r. oraz w myśl zarządzenia Ministerstwa W. R i O. P. z dnia 6 maja 1928 r. Nr. 0. Prez. 2988/28 powiadamiam, że pierwszeństwo w otrzymaniu dostaw rządowych mają te firmy, które złożą zaświadczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego o finansowem popieraniu prac tegoż Komitetu.

Ponieważ działalność Polskiego Komitetu Normalizacyjnego jest skierowana ku ujednostajnieniu i zmniejszeniu rodzajów i gatunków wyrobów, a także do ustalenia technicznych warunków dostaw, uważam za wskazane z punktu widzenia sprawności gospodarczej, aby:

1) przy wszelkich dostawach rządowych z wyjątkiem dostaw produktów rolnych, dawano pierwszeństwo, przy równych ofertach tym firmom, które materjalnie popierają prace Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i które, ubiegając się o dostawy rządowe, będą mogły wykazać się odpowiednim zaświadczeniem Polskiego Komitetu Normalizacyjnego;

2) przy wezwaniu do konkurencji w myśl powyższej klauzuli czyniono zastrzeżenie, iż firmy, pragnące korzystać z przewidzianego tą klauzulą pierwszeństwa, winny złożyć wraz z ofertą zaświadczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego o popieraniu jego prac.

Firma zatem składająca ofertę, winna złożyć zaświadczenie o finansowem popieraniu prac Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (adres Komitetu: Warszawa, ul. Elektoralna 2), jeżeli pragnie otrzymać pierwszeństwo przy równych ofertach przy przetargu na niniejszą dostawę.

Nadmienia się, iż zaświadczenie takie wydawać będzie Komitet Normalizacyjny z ważnością na jeden rok kalendarzowy.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) **K. Szelągowski.**

Poz. 81. **W sprawie godzin otwierania i zamykania kas skarbowych dla publiczności.**

Okólnik Min. Skarbu z dnia 7 lutego 1929 r. L. D. I. 134/2/29.

W ślad okólnika z dnia 21 czerwca 1928 r. L. D. I. 4028/2 w sprawie ograniczenia urzędowania we władzach i urzędach skarbowych do przepisanych godzin urzędowych, tudzież w sprawie podniesienia wydajności pracy, Ministerstwo Skarbu zarządza, aby wszystkie kasy skarbowe były otwierane dla publiczności równocześnie z rozpoczęciem urzędowania, t. j. o godzinie 8 w okresie letnim, względnie o godzinie 8½ w okresie zimowym, i zamykane na 1½ godziny przed ukończeniem urzędowania, t. j. o godzinie 13½ w okresie letnim, względnie o godzinie 14 w okresie zimowym, w soboty zaś — na godzinę przed ukończeniem urzędowania, t. j. o godzinie 12½ w okresie letnim, względnie o godzinie 13 w okresie zimowym.

Po wprowadzeniu ustalonych wyżej godzin otwierania i zamykania kas skarbowych dla publiczności ustaje obowiązek załatwiania wszystkich interesantów, którzy znajdują się w lokalu kas skarbowych przed upływem wyznaczonych godzin dla publiczności, wprowadzony okólnikiem Ministerstwa z dnia 7-go maja 1928 r. L. D. VII.2519/I.

Wyjątek od załatwiania publiczności w ściśle oznaczonych godzinach może być robiony według uznania kierowników kas skarbowych dla sekwestratorów, wójtów oraz specjalnych poborców na zasadach dotychczas obowiązujących.

Kasy pomocnicze, istniejące przy niektórych urzędach skarbowych, winny być otwierane dla publiczności analogicznie, jak kasy skarbowe.

Okólnik z dnia 7 maja 1928 r. L. D. VII. 2519/1 w sprawie godzin urzędowych dla publiczności w kasach skarbowych uchyla się.

Stosownie do postanowień § 20 Instrukcji dla kas skarbowych, należy zarządzić, aby ustanowione powyżej godziny urzędowania dla publiczności były podane do publicznej wiadomości w stosownych obwieszczeniach przy wejściu do lokali urzędowych, tudzież przy okienkach kasowych. Publiczności należy zalecać odwiedzanie kas skarbowych w godzinach rannych.

Za Ministra Skarbu (—) **Grodyński.**—Podsekretarz Stanu.

Poz. 82. Sposób wystawiania zleceń wypłaty.

Okólnik Kur. O. S. Woł. Nr. O. OR-15442/30 z dn. 15-X 1930 r.

Na podstawie pism Ministerstwa Skarbu z dnia 29 sierpnia 1930 r. Nd. D. VII. 1498/2/30, (M-stwo W. R. i O. P. Nr. I. R. 9403/30 z dn. 4-IX) Kuratorjum zawiadamia, że zarządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 30-V-1930 r. Nr. D. VII. 107/2/30, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum Nr. 7 poz. 47 z 1930 r. ma analogiczne zastosowanie przy wypłatach z rachunków bieżących, z sum depozytowych, oraz z funduszów specjalnych.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego (—) **W. Eymontt.**

Poz. 83. Narciarstwo w szkołach.

Okólnik Kur. O. S. Woł. Nr. O-20002/30 z dn. 13 listopada 1930 r.

Nawiązując do okólnika 8 Kuratorjum tut. Nr. 23106/29 z dnia 15 stycznia 1930 r. ponownie zachęcam P. P. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcje Szkół, Nauczycielstwo i młodzież do zainteresowania się sportem narciarskim. Niezależnie od prognostyk zbliżającej się zimy należy zaopatrzyć szkoły w odpowiedni sprzęt (narty w dalszym ciągu mogą dostarczyć miejscowe szkoły rzemieślnicze, z któremi trzeba porozumiewać się bezpośrednio), zapewnić młodzieży instruktorów, zakupić książki z tej dziedziny (n. p. „Podręcznik narciarski“ Bobkowskiego lub „Jazda na nartach“ Ziętkiewicza) oraz przewidzieć wszystko, co byłoby związane ze sportami zimowemi. Wobec tego jednak, że najważniejszem w wykonaniu powyższego jest praktyczne zastosowanie wychowawczych wartości sportów przeto:

1. Upoważniam Dyrekcje Szkół państwowych do wystąpienia z wnioskami o utrzymanie dla nauczycieli ćwiczeń cielesnych w sezonie zimowym godzin przeznaczonych na gry i zabawy, z tem, o ile mają ku temu faktyczne dane, będą oni prowadzić z młodzieżą sporty zimowe: narciarstwo i łyżwiarstwo.

2. Proszę P. P. Inspektorów o wybranie odpowiednich nauczycieli(ek), którzy podejmą się czynnej propagandy sportów zimowych ew. wyjadą na kursy organizowane przez Okręgowy Urząd W. F. i P. W. w miesiącu lutym 1931 r. (szczegóły w oddzielnym okólniku).

3. Polecam szkołom samorządowym, prywatnym, zawodowym i powszechnym wszystkich stopni dołożyć usilnych starań, aby wychowanie fizyczne w okresie zimowym nie zamierało ale korzystało z wszelkich postaci prowadzących do wyrobienia zdrowych, dzielnych i pożytecznych obywateli Państwa.—

Kurator Okręgu Szkolnego (—) **K. Szelągowski.**

KOMUNIKATY.

Gruźlica w orzeczeniach Komisyj lekarskich dla spraw emerytalnych. Na podstawie okólnika Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia z dnia 30.XII. 1924 r. Nr. Z. O. 8079/24 komisje lekarskie dla funkcjonarjuszów państwowych zaliczały dotychczas gruźlicę do kategorji chorób zakaźnych, które w myśl art. 9 i 12 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem (Dz Ust. z r. 1924 Nr. 6, poz. 46) dają prawo doliczania pewnej liczby lat do wysługi emerytalnej.

Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 4.X. b.r. Nr. Z. O. 3318/30 wyjaśniło że w myśl judykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie Wolnej, Jagielskiej i innych, przez epidemję należy rozumieć jedynie chorobę, wynikającą ze wzmożoną siłą w pewnych okresach czasu i na pewnem terytorjum, powodującą masowe zasłabnięcia mieszkańców, a po pewnym czasie wygasającą zupełnie, lub ukazującą się rzadko, wywołując jeno odosobnione przypadki śmierci. Natomiast gruźlica, aczkolwiek jest chorobą zakaźną, jednak ze względu na swój charakter społecznej choroby nie może być uważana za panującą epidemicznie, i spowodowana przez gruźlicę niezdolność do służby nie uzasadnia roszczenia do uposażenia emerytalnego w myśl art. 9 ust. 2 pkt. 2 ustawy emerytalnej z dn. 11.XII. 1923 r. a tem samem do stosowania postanowień art. 12 powołanej ustawy.

Podawanie daty wystawienia w pokwitowaniach kasowych i innych dokumentach. Zgodnie z nadesłanem sprostowaniem Ministerstwa Skarbu pismem z dnia 9-VII-1930 r. L. D. VII-1080/2/30 Kuratorjum powiadamia, że w podanym komunikacie Dziennika Urzędowego K.O.S.W. Nr. 7/69 z r. 1930 na str. 200 po słowach, w „pokwitowaniach kasowych," należy dodać i „innych dokumentach kasowych".

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny prosi o ofiarowanie książek i broszur do bibljotek ruchomych dla osadników. Odosobnienie naszych osadników kresowych, których osady często znajdują się zaledwie o kilkadziesiąt metrów od granicy Rosji Sowieckiej, lub położone są nieraz w odległości do 39 klm. od urzędu pocztowego, co podczas wiosennych roztopów i jesiennej niepogody powoduje zerwanie wszelkiego kontaktu z ośrodkami kultury, w całej swej smutnej okazałości przedstawia nam ciężkie warunki bytowania tych strażników granicznych naszej potęgi państwowej i narodowej. Stąd też obowiazkiem społeczeństwa jest przyjść z pomocą wyczerpanym temi warunkami życia osadnikom wojskowym, by zagrzać ich do dalszego wytrwania i urzeczywistnienia celów i zadań, jakie im powierzone zostały. Najlepszym bez wątpienia łącznikiem społeczeństwa z osadnikami w obecnych warunkach ich życia może być tylko książka polska. Na tej podstawie Zarząd Powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Zdołbunowie postanowił założyć szereg bibljotek ruchomych dla osad wojskowych. Nie posiadając jednak na ten doniosły cel potrzebnych funduszów zwraca się do wszystkich, którzy rozumieją znaczenie posłannictwa placówek polskich wzdłuż granicy wschodniej Państwa z gorącym apelem w następujących słowach: „Każda książka często niepotrzebna w Waszym księgozbiorze, będzie nam drogą i z wdzięcznością przyjęta. Przysyłajcie książki i proście o to waszych znajomych. Nazwiska ofiarodawców wpiszemy do Książki Pamiątkowej Zarządu powiatowego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Książki prosimy nadsyłać jako druki według adresu. Zdołbunów, Piłsudskiego 8, Zarząd Powiatowy Federacji Związków Obrońców Ojczyzny. Doniosłość rozpoczętej akcji wyrabia przekonanie, że apel powyższy wywoła żywe zainterosowanie wśród społeczeństwa, które przez składanie i wysyłanie broszur i książek treści historycznej, gospodarczej, wojskowej, beletrystycznej i t. d. spełni czyn istotnie obywatelskiej wagi.

Wycieczka krajoznawczo-przyrodnicza P. T. K. Zarząd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Równem organizuje w przyszłym roku kalendarzowym wycieczkę krajoznawczo-przyrodniczą, zadaniem której będzie zapoznanie uczestników z całością polskich gór, jak również zwiedzenie godnych uwagi ze względów historycznych, kulturalnych i krajobrazowych większości miast i okolic południowej Polski. Ponieważ wycieczka jest pomyślana jako krajoznawcza i przyrodnicza przedewszystkiem dla nauczycielstwa, towarzyszyć jej będą geograf i przyrodnik.

Plan wycieczki przedstawiałby się następująco:

Równe — wyjazd w dniu 2 lipca 1931 r. o godz. 9 min. 25.

Lwów przyjazd o godz. 15 m. 50. Lwów wyjazd „ 21 „ 05.	
Kraków przyjazd godz. 6 m. 20.	I. Zwiedzanie Krakowa.
	II. Rano: zwiedzanie Krakowa. Popoł.: wycieczka autobusami do Ojcowa.
Kraków wyjazd godz. 23 m. 58. Zakopane przyj. godz. 5 m. 50.	III. Rano: zwiedzanie Krakowa. Popoł.: wycieczka do salin w Wieliczce.
	IV. Rano: zwiedz. Zakopanego i Muz. Tatrzańskiego. Popoł.: regle i dolina Strążyska
	V. Kuźnice—Hala Gąsienicowa—Czarny Staw Gąsienicowy-Zawrat i powrót.
	VI. Morskie Oko /autobusami/ i powrót.
	VII. Dolina Kościeliska.
Zakopane wyjazd godz. 7 m. 20. N. Targ przyjazd godz. 8 m. 08.	VIII. Przemarsz: Nowy Targ—Dębno—Czorsztyn—Sromowce Wyżnie.
	IX. Przejazd łodziami Dunajcem przez Pieniny do Szczawnicy i zwiedzanie Szczawnicy.
Szczawnica wyj. godz. 12 m. 10. Stary Sącz przyj. godz. 14 m. 10. Stary Sącz wyj. godz. 16 m. 58.	X. Rano: zwiedzanie Szczawnicy. Popoł.: Przejazd autobusami do Starego Sącza i zwiedzanie miasta. Ewent. przemarsz ze Szczawnicy przez hale do Rytra i stamtąd wyjazd.
Drohobycz przyj. godz. 6 m. 12. Drohobycz wyj. godz. 13 m. 41. Borysław przyj. godz. 14 m. 11. Borysław wyj. godz. 20 m. 02.	XI. Rano: zwiedzanie Państw. Rafinerji „Polmin“ w Drohobyczu. Pop: zwiedzanie kopalń w Borysławiu.
Jaremcze przyj. godz. 7 m. 54.	XII. Jaremcze i wycieczka w okolicę.
	XIII. Jaremcze, dalsza wycieczka w Gorgany.
Jaremcze wyj. godz. 7 m. 56. Worochta przyj. godz. 9 m. 54. Worochta wyjazd godz. 19 m. 00.	XIV. Worochta i wycieczka w okolicę.
Lwów przyjazd godz. 5 m. 50. Lwów odjazd godz. 23 m. 55.	XV. Zwiedzanie Lwowa
Równe przyjazd godz. 7 m. 24.	

Koszta powyższej wycieczki dla osób posiadających leg. upoważniające do 50% zniżki biletów kolejowych wynoszą wraz z przejazdami koleją i autobusami, utrzymaniem, noclegami

w schroniskach wycieczkowych, przejazdem łodziami Dunajcem i wstępami 190 zł. (sto dziewięćdziesiąt zł.).

Dla osób nie posiadających zniżek kolejowych 245 zł.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Równem, chcąc umożliwić jak największej ilości osób wzięcie udziału w projektowanej wycieczce, postanowił wpłatę na powyższą wycieczkę przyjmować w ratach miesięcznych według wysokoćci ustalonej przez zgłaszającego się.

Zgłaszający się na wycieczkę przesyłają deklarację według załączonego wzoru i wraz z zadatkiem w kwocie 20 zł. (dwadzieścia) przesyłają pod adresem: Jan Zub, skarbnik P. T. K. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem.

Ostatni termin zgłoszeń upływa z dniem 31 grudnia 1930 r.

Za Zarząd Oddziału P. T. K.

Sekretarz: (—) **Feliks Nowosielski.** Prezes (—) **Witold Eymontt.**

Deklaracja.

Podpisany(a).. zamieszkały..
(Imię i Nazwisko) (Miejscowość)

adres.. zawód.. zgłasza niniejszem udział w wycieczce Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddział w Równem i zobowiązuje się koszta tejże wycieczki pokryć następująco:

1. Zadatek w kwocie 20zł. przesyłam równocześnie..................................
2. 1 stycznia 1931 r. kwotę..
3. 1 lutego 1931 r. kwotę..
4. 1 marca 1931 r. kwotę..
5. 1 kwietnia 1931 r. kwotę..
6. 1 maja 1931 r. kwotę..
7. 1 czerwca 1931 r. kwotę..

Podpisany(a) posiada legitymację upoważniającą do zniżki kolejowej 50 % wystawionej przez Urząd..

W.. dnia .... 1930 r.

....
(Podpis)

Zmiany w składzie Komisji Egzaminacyjnej. W Związku z okólnikiem Kuratorjum O. S. W. z dnia 28.IX.1930 r. Nr. 16787/30 (Dz. Urz. Nr 9/71, poz. 66) Kuratorjum komunikuje, że w składzie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla egzaminu praktycznego na nauczycieli publicznych szkół powszechnych II rejonu zaszła zmiana: na miejsce zwolnionego od obowiązków członka tej Komisji p. Władysława Jabłońskiego, zastępcy inspektora szkolnego we Włodzimierzu został zamianowany p. Brauliński Zygmunt, Inspektor Szkolny w Zdołbunowie.

Cofnięcie praw gimnazjum koedukacyjnemu im. Józefa Makoweja w Jaworowie. Ministerstwo W. R. i O. P. okólnikiem z dnia 7 listopada 1930 r. Nr. 1-Prez. 7403/30 powiadomiło, że Pan Minister W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 30 października b. r. Nr. II-24788/30 cofnął Gimnazjum Koedukacyjnemu im. Józefa Makoweja, Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Jaworowie niepełne prawa gimnazjów państwowych nadane zarządzeniem z dnia 5-go czerwca 1930 roku Nr. II 11272/30.

Wobec powyższego nie należy przyznawać począwszy od dnia 1 listopada b. r. zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państwowych, uczęszczających do powyższego gimnazjum.

Czasopisma fachowe. Polska Agencja Reklamy „PAR" w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11, wydaje następujące czasopisma fachowe:

„POWSZECHNA GAZETA FRYZJERSKA"

ósmy rok istnienia.

Dwutygodnik dla zakładów fryzjerskich, perukarzy i perfumerji, wychodzący na 1 i 15 każdego miesiąca. Organ Związku Polskich Cechów Fryzjerskich w Polsce. Jedyne tego rodzaju czasopismo zawodowe w Polsce. Bogato ilustrowane wkładki jednobarwne i kolorowe.

Kwartalnie 5 zł. półrocznie 9.50 całoroczne 18 zł.

„PRZEGLĄD KRAWIECKI"

szósty rok istnienia.

Miesięcznik wychodzący na 15 każdego miesiąca dla krawiectwa męskiego i damskiego. Najwięcej rozpowszechnione czasopismo zawodowe w Polsce. Dwa razy do roku na wiosnę i lato oraz na jesień i zimę, bezpłatne dodatki kieszonkowych albumów mód oraz ściennych żurnali „The Gentleman" wielkości

93x70 cm. W każdym numerze kroje męskie i damskie. Na życzenie wykrójki po niskich cenach. Dla krawiectwa damskiego na życzenie zamiast albumów kieszonkowych i ściennych żurnali, specjalny żurnal książkowy „Costumes Manteaux" o pojemności 32 stron. Organ Związku Cechów Krawieckich na Rz. P,

Kwartalnie 5 zł. półrocznie 9.50, całorocznie 18 zł.

„PRZEGLĄD STOLARSKI"

czwarty rok istnienia.

Dwutygodnik wychodzący 1 i 16 każdego miesiąca, organ Zwiazku Polskich Cechów Stolarskich, jedyne tego rodzaju czasopismo zawodowe w Polsce. Ilustracje, wkładki i detaliczne wzory. Bezpłatny dodatek: „Młody Stolarz"

Kwartalnie 6 zł. półrocznie 11.40, rocznie 21.60.

„WARSZTAT METALOWY"

czwarty rok istnienia.

Zawodowy organ ślusarzy, monterów instalatorów i blacharzy. Rysunki i detaliczne wzory. Wychodzi na 5 i 20 każdego miesiąca.

Kwartalnie 4.80, półrocznie 9.10, rocznie 17.25 zł.

„GAZETA MALARSKA"

trzeci rok istnienia.

Miesięcznik dla malarzy, lakierników i pozłotników, jedyne pismo zawodowe w Polsce, bogato ilustrowane, kolorowe wkładki z modnemi wzorami, dodatek dla uczniów: „Barwa i Rysunek". Organ Związku Polskich Cechów Malarskich i Lakierniczych, Wychodzi na 10 każdego miesiąca.

Kwartalnie 4.50, półrocznie 8.55, rocznie 16.20 zł.

Każde z tych pism fachowych prowadzone jest pod kierownictwem specjalistów.

Czasopisma te zaleca się do prenumeraty dla bibljotek nauczycielskich oraz czytelni Ognisk młodzieży dokształcającej szkół zawodowych. Wydawnictwo przyznaje Kierownictwom szkół przy prenumeracie 33¹/₃ % zniżki.

„Górka"— Kolonja Lecznicza Dziecięca przy Zdroju w Busku.— Zarząd Leczniczej Kolonji Dziecięcej im. D-ra med. Rektora Józefa Brudzińskiego przy zdroju w Busku („Gór-

ka") zwrócił się z prośbą o poinformowanie ogółu nauczycieli i wychowawców o wyżej wymienionem uzdrowisku, aby w ten sposób zwrócić uwagę na leczenie dzieci polskich we własnych uzdrowiskach, a tem samem przyczynić się do podtrzymania i rozwoju humanitarnych poczynań społeczeństwa

Na Górce prowadzone są: SANATORJUM (Uzdrowisko stałe) czynne cały rok, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia lecznicze (Roentgen, djatermia, kwarcówki, pracownie kliniczne i t. p.) z oddziałem chirurgiczno-ortopedycznym w specjalnym gmachu na 200 dzieci. KOLONJE SEZONOWE LECZNICZE, z okresem leczenia min. 6 tygodni na 360 miejsc, czynne od 15.IV do 30.IX. w nowych pawilonach letnich, korzystające ze wszystkich urządzeń leczniczych uzdrowiska stałego. KOLONJA MORSKA dotychczas w Hallerowie n/Bałtykiem, na 75 miejsc, na własnych terenach. Kolonja rzeczna dotychczas w Winiarach n/Wisłą na 30 dzieci. Wskazania: Przyjmowane są dzieci chore na gruźlicę pozapłucną (chirurgiczną) kości, stawów, gruczołów, skóry, krzywicę, reumatyzmy,,anemję, wadliwe przemiany materji, przymiot wrodzony, zniekształcenie kośćca i in. przewlekłe schorzenia wieku dziecięcego. Do sanatorjum przyjmowane są schorzenia cięższe, dla długiej kuracji — do półsanatorjum z okresem leczenia 3-y miesiące — do kolonji sezonowych schorzenia lżejsze z okresem leczenia 6-tygodniowym. Dyrekcja zastrzega sobie wolną rękę w określaniu czasokresu leczenia.

Leczenie: Kuracja prowadzona jest kąpielami siarczano-słonemi, mułowemi, okładami, kąpielami słonecznemi, naświetlaniem, werandowaniem, odżywianiem i in.

Nauczanie: Dla dzieci uzdrowiska stałego rozpoczęte zostało organizowanie szkoły o programie szkół powszechnych, ze specjalnem uwzględnieniem robót ręcznych (roboty kobiece, introligatorstwo, koszykarstwo) jako zaczątek szkoły rzemiósł i warsztatów pracy. W planach: warsztaty ortopedyczne. W próbach system Daltoński. Dla mniejszych dzieci — przedszkole.

Opłaty: Za pełne utrzymanie, leczenie, wszelkie zabiegi do chirurgicznych włącznie: w sanatorjum — normalne zł. 10) — dziennie, ulgowe zł. 8.—; w półsanatorjum (przewidywane- — normalne zł. 8.— dziennie, ulgowe 6 50; w kolonjach sezo; nowych na Górce — normalne zł. 6.25, — ulgowe zł. 4.50. w kolonji morskiej (dotychczasowe) — zł. 5.50.

NB. Za nauczanie dzieci w sanatorjum dopłat nie pobiera się.

Przyjmowanie dzieci odbywa się po uprzedniem zgłoszeniu do Dyrekcji. Zasadnicze terminy przyjmowania dzie-

ci do uzdrowiska stałego w przystosowaniu do tworzonej szkoły: 1.I; 1.IV; 1.VII; 1.X. Przy większych partjach Kolonja wysyła własne samochody. W okresie letnim (tymczasowo) czynna jest w Kielcach Gospoda Dziecięca.

Do uzdrowisk Kolonji bezwzględnie nie są przyjmowane dzieci chore na choroby zakaźne. Przy zgłaszaniu dzieci obowiązkowe zaświadczenia lekarskie, że dziecko, ani nikt z otoczenia, nie przechodziło choroby infekcyjnej w okresie ostatnich 3-ch tygodni. W wypadkach podejrzenia na chorobę infekcyjną, dzieci natychmiast przenoszone są do pawilonu izolacyjnego, lub przewożone do wzorowego szpitala dziecięcego w Kielcach.

Ulgowe warunki leczenia i pierwszeństwo w przyjmowaniu dzieci, przysługuje członkom Stowarzyszenia prowadzącego Kolonję, którzy wpłacili wkład-udział w kosztach budowy uzdrowiska w wysokości zł. 8000, przyczem posiadacz 1-go wkładu posiada prawo do stałych miejsc ulgowych: jednego sanatorjum, stale, oraz 3-ch w kolonjach sezonowych przez okres 42 dni każdorocznie; — prawo do miejsc ulgowych w organizowanem półsanatorjum: posiadaczom wkładów po zł. 5000 (na jeden wkład—jedno miejsce ulgowe) w półsanatorjum i jedno w kolonjach sezonowych. Za pracowników państwowych Państwo pokrywa 75% kosztów leczenia.

Dojazd do st. Kielce, skąd samochodami komunikacyjnemi na Górkę (Busko-Zdrój) Adres telegraficzny: Busko-Zdrój, Górka Telef. Busko-Zdrój Nr. 18.

Komunikaty Floty Narodowej. Szkoła Polska a Komitet Floty Narodowej. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, działając w porozumieniu z innemi organizacjami nauczycielskiemi, inicjuje zbiórkę funduszów na okręt „Dar młodzieży szkolnej i nauczycielstwa". Na prośbę Towarzystwa gromadzeniem i administracją wpłacanemi funduszami zajmuje się Komitet Fl. Nar., Elektoralna 2, Konto P. K. O. Nr. 30, jako jedyna Instytucja ustawowo powołana do zbierania funduszów na budowę floty i koordynująca wszelką w tym kierunku działalność społeczeństwa.

Sekretarz Generalny Kom. Fl. Nar.
(—) Gen. M. Zaruski.

Warszawa, dn. 8 października 1930 r.

O zjednoczenie wysiłków. Na ostatnie wystąpienia niemieckie społeczeństwo zareagowało jednomyślnym czynnym protestem: wzmożoną ofiarnością na budowę floty morskiej, najlepszej gwarantki polskiego stanu posiadania na Bałtyku.

Niestety we wszelkich w tym kierunku szlachetnych usiłowaniach brak jednolitego koordynującego planu działania.

Próby zbierania funduszów na budowę okrętów podejmuje na własną rękę — mimo wielokrotnych apelów prasy i niektórych organizacyj społecznych, — cały szereg stowarzyszeń i komitetów.

I tak: Liga Morska i Rzeczna organizuje loterję fantową, na budowę floty, niektóre zaś jej oddziały przeprowadzają zbiórki na budowę łodzi podwodnej, Okręg Poleski Ligi zbiera składki na jacht dla przysposobienia wojsk. morsk., Zwiaz. Obr. Kres. Zach. organizuje „Tydzień Pomorza" na kupno hydroplanów. Komitet Inwalidów Łódzkich — na łódź podwodną. Komitet budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego zbiera na ten cel ofiary już od r. 1927.

Tak nieskoordynowana akcja wprowadza chaos i dezorjentuje społeczeństwo. — Taki stan rzeczy nadal trwać nie może.

Pozatem chodzi o wyniki tych akcyj. Czyż każda z wymienionych organizacyj będzie w stanie za naszych czasów ofiarować Państwu użyteczną jednostkę morską? — Inicjatorzy zapominają, że przeciętny statek handlowy kosztuje 2 miljony złotych, a łódź podwodna 9 miljonów.

A przecież sprawa ta jest już przesądzona i ustawowo uregulowana.

Istnieje instytucja, mająca na celu skoordynowanie wszelkich w tym kierunku usiłowań społeczeństwa, oraz zbiórkę na budowę floty morskiej tak wojennej, jak i handlowej. Instytucją tą jest Komitet Floty Narodowej utworzony Ustawą z dnia 16 lutego 1927 r. (Centrala — Warszawa, Elektoralna 2, P. K. O. Nr. 30) z Komitetami Wojewódzkiemi, Powiatowemi i Kołami lokalnemi. — Ze wszystkich, o podobnym celu, organizacyj jedynie tylko Komitet Floty Narodowej może się poszczycić realnym wynikiem swej działalności: dał Państwu w r. b. wspaniały statek szkolny „Dar Pomorza".

W tym więc Komitecie, jako Instytucji do tego powołanej, winny być zjednoczone wszelkie w tym kierunku wysiłki obywateli dobrej woli do niej kierowane wszelkie na ten cel wkładki.

Sekretarz Generalny Kom. Fl. Nar.
(—) General M. Zaruski.

Akcja Komitetu Floty Narodowej zatacza coraz szersze kręgi. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że na zakusy niemieckie winno odpowiedzieć czynnym protestem: wzmożoną ofiarnością na rozbudowę floty morskiej. Będzie to wymownym atutem dla Państwa.

To też poszczególne Ministerstwa wzywają podległe sobie Urzędy do poparcia działalności Komitetu Floty Narodowej, jako tej Instytucji, która na mocy Ustawy ma koordynować wszelkie w tej mierze wysiłki społeczeństwa.

Między innymi Pan Minister Robót Publicznych okólnikiem L. I. 1991/30 „uznając w całej pełni doniosłość" akcji podjętej przez Komitet dla najważniejszych interesów Państwa, prosi P. P. Dyrektorów Urzędów II Instancji o popieranie usiłowań Komitetu.

Pan Minister Komunikacji okólnikiem Nr. I/1/4559/30 „poleca działalność Komitetu szczególnej uwadze podległych Urzędów".

Pan Minister Rolnictwa okólnik w 416—O. Pr. „ze względu na doniosły cel oraz wybitne znaczenie zadań Komitetu Floty Narodowej ze stanowiska państwowego prosi o udzielenie Komitetowi poparcia w jego pracach i zamierzeniach".

Ale nie tylko Władze Państwowe — szereg stowarzyszeń, organizacyj, związków zawodowych bez różnicy zabarwienia politycznego występuje z gorącą inicjatywą współdziałania z Komitetem Floty Narodowej (Warszawa, ul. Elektoralna 2, P. K. O. Nr. 30).

Sprawa obrony naszego wybrzeża jest tak dziś aktualna, takiej wagi, że każdy obywatel poczuwać się winien do obowiązku popierania celów Komitetu Floty Narodowej.

Wszelkich informacyj udziela się odwrotnie.

Sekretarz Generalny K. Fl. Nar
(—) M. Zaruski, gen.

ODZNACZENIA:

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

P. **Kazimierz Szelągowski**, Kurator Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem, za zasługi na polu pracy organizacyjnej w szkolnictwie powszechnem.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

P. **Stanisława Mazewska**, nauczycielka publicznej szkoły powszechnej w Białozórce, powiatu krzemienieckiego, za zasługi na polu tajnego nauczania;

p. **Zofja Rudominowa**, kierowniczka publicznej szkoły powszechnej w Korcu, powiatu rówieńskiego, za sasługi na polu tajnej pracy oświatowej.

Srebrnym „Krzyżem Zasługi".

P. **Jakób Hoffman**, nauczyciel publicznej szkoły powszechnej w Równem, za zasługi na polu pracy społecznej, oświatowo-kulturalnej oraz przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego;

p. **Jan Laskowski**, dyrektor gimnazjum państwowego im. J. Słowackiego w Kowlu, za zasługi na polu pracy oświatowej;

p. **Józef Witold Marcinkowski**, dyrektor szkoły handlowej P. M. S. w Równem, za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz pracy społecznej;

p. **Paweł Nycz**, kierownik publicznej szkoły powszechnej w Dubnie, za zasługi na polu pracy społecznej i kulturalno-oświatowej;

p. **Michał Siudak**, nauczyciel publicznej szkoły powszechnej w Turkowiczach, powiatu dubieńskiego, za zasługi na poln pracy społecznej i kulturalno-oświatowej;

p. **Edmund Karol Zięba**, nauczyciel publicznej szkoły powszechnej w Jagodzinie Rymaczach, powiatu lubomelskiego, za zasługi na polu pracy kulturalno-oświatowej i gospodarczej.

WIADOMOŚCI OSOBISTE

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Pan Minister W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 14 października 1930 r. Nr. I Prez. 6641/30 powierzył p. **Tomaszowi Łyskowi**, inspektorowi szkolnemu w Łucku pełnienie obowiązków okręgowego wizytatora szkół w Kuratorjum O. S. W. z dniem 1 listopada 1930 r.

Pan Kurator O. S. W. zarządzeniem z dnia 13 października 1930 r. Nr. 0-10074/30 zwolnił na własną prośbę p. **Inż. Władysława Rakowskiego**, kontraktowego dyrektora szkół zawodowych i p. o. wizytatora szkół zawodowych w Okręgu z dniem 31 grudnia 1930 r.

Pan Kurator O. S. W. mianował: p. **Franciszka Ludkowskiego**, adjunkta kancelaryjnego K. O. S. W. w IX st. sł., księgowym w VIII st. sł., z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. 0-7252/30 z dnia 6-V-1930 r.); p. **Józefa Popławskiego**, adjunkta kancelaryjnego K.O.S.W. w IX st. sł., księgowym w VIII st. sł. z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. 0-7251/30 z dnia 6-V-1930 r.)

Inspektorowie Szkolni.

Pan Minister W. R. i O. P. przeniósł: p. **Zygmunta Braulińskiego**, inspektora szkolnego we Włocławku, na równorzędne stanowisko inspektora szkolnego w Zdołbunowie (zarządzenie z dnia 5-X-1930 r. Nr. II-22274/30); p. **Jana Korneckiego**, zastępcę inspektora szkolnego powiatu warszawskiego, na równorzędne stanowisko zastępcy inspektora szkolnego w Dubnie (zarządzenie z dnia 13-IX-1930 r. Nr. 20693/30).

Szkolnictwo Średnie.

Ministerstwo W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 18 września 1930 r. Nr. II-20671/30 przydzieliło p. **Marjana-Mieczysława Gawęckiego**, dyrektora państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Wymyślinie za jego zgodą, na czas potrzeby, do państwowego seminarjum nauczycielskiego im. Komisji Edukacji Narodowej w Ostrogu.

Pan Kurator O. S. W. mianował: p. **Marję Pałaszewską**, naucz. Gimnazjum Państwow. im. M. Konopnickiej w Ostrogu z dniem 1 października 1930 r. (Nr. II-17029/30 z dnia 27-IX-1930 r.); p. **Julję Sznajdrównę**, naucz. państw. seminarjum naucz. im. Komisji Edukacji Narodowej w Ostrogu z dniem 1 października 1930 r. (Nr, II-18781/30 z dnia 22-X-1930 r.); ks. **Michała Tyszkę**, naucz. religji rzym.-kat. w gimnazjum państw. im. A. Mickiewicza w Zdołbunowie z dniem 15 października 1930 r. (Nr. II-18586/30 z dnią 22-X 1930 r.)

Pan Kurator O. S. W. przeniósł na własną prośbę p. **Eugenjusza Bogusławskiego**, z zajmowanego stanowiska naucz. gimnazjum

państw. im, M. Konopnickiej w Ostrogu na równorzędne stanowisko do gimnazjum państw. im. T. Kościuszki w Równem z dniem 1 listopada 1930 r. (Nr. II-18831/30 z dnia 27-X-1930 r.).

Pan Kurator O. S. W. przeniósł na własną prośbę w stan pozasłużbowy p. **Reginę Krychowską**, naucz. gimnazjum państw. im. T. Kościuszki w Równem z dniem 1 września 1930 r. (Nr. II-18777/30 z dnia 23-X-1930 r.)

Szkolnictwo Powszechne.

Mianowani z dniem 1 września 1930 r. Pan Kurator O. S. W. mianował: p. **Franciszka Łukasika**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Bortnicy (Dubno); p. **Janinę Gardecką**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Worczynie (Włodzimierz); p. **Jana Walewskiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Beregach(Dubno);p.**Wandę Staruszewską**, naucz. 1kl. publ. szk. powsz. w Stomorgach (Dubno); p. **Michała Swięcickiego**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Ostrogu (Zdołbunów); p. **Wandę Chruszczównę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Dłużku (Dubno); p. **Andrzeja Nowaka**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Białozórce (Krzemieniec); p. **Michała Klimka**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Łopusznie [Krzemieniec]; p. **Władysława Megiela**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Jagodzinie Rymaczach (Luboml); p. **Stefana Paca**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Rudni Bobrowskiej (Kostopol) p. **Marję Cebulankę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Pulemcu (Luboml); p. **Annę Ławreniukową**, naucz. 2 kl. szk. powsz. w Tesowie [Zdołbunów]; p. **Olgę Łopuchowiczównę**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Gródku [Równe]; p. **Marjana Szymańskiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Rzeszniowce (Krzemieniec); p. **Feliksa Nowosielskiego**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. Nr 1. w Równem; p. **Cecylję Szewczykiewiczównę** naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Polonówce [Kostopol]; p. **Ninę Łojkównę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Babinie [Równe]; p. **Stanisława Sadowskiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Stawkach [Włodzimierz]; p. **Olgę Teleśnicką**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Bondarach /Dubno/; p. **Władysława Pacochę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Kresce (Kowel); p. **Łukasza Dowbenkę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Wanżułowie /Krzemieniec/; p. **Włodzimierza Kuczcza**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Porycku /Włodzimierz/; p. **Wiktorję Dębską**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Bokujnie /Dubno./

Mianowani z dniem 16 września 1930 r.: Pan Kurator O. S. W. mianował: p. **Helenę Włodarczykównę**, naucz. 2 kl. publ. szk, powsz. w Iwaniu /Dubno/; p. **Michała Mączyńskiego**, naucz 3 kl. publ. szk. powsz. w Podzamczu /Dubno/; p. **Jana Faliszewskiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Nowosiółkach, /Równe/; p. **Adolfa Łabudę**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Równem; p. **Oskara Lacha**, naucz. 1 kl. pub.. szk. powsz. w kol. Topczy /Równe/; p. **Lidję Radkiewiczównę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Ozlijowie /Dubno/; p. **Bronisława Łukomskiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Wacławce /Równe/.

Mianowani z dniem 1 października 1930 r. Pan Kurator O.S.W. mianował: p. **Janinę Zassównę**, naucz. 3 kl. publ. szk. powsz. w Satyjowie /Dubno/; p. **Mikołaja Ławreniuka**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Byku /Luboml/; p. **Marję Dudziankę**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Jagodzinie Rymaczach /Luboml/; p. **Leję Piźniurkównę**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Radziwiłłowie /Dubno/; p. **Eugenjusza Bylinę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Lubomirce /Równe/; p. **Michała Stańkowskiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Kurdybaniu Warkowickim /Dubno/; p. **Aleksandrę Niziukównę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz.

w Werbniu /Dubno/; p. **Stanisława Maniaka**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Równem; p. **Alfreda Tureckiego**, naucz. 3 kl. publ. szk. powsz. w Moszczanicy /Zdołbunów/; p. **Eugenję Mielnikównę**, naucz. 3 kl. publ. szkoły powsz. w Sadkach /Zdołbunów/; p. **Wandę Mielnikównę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Poromowie /Włodzimierz/.

Mianowani z dniem 16 października 1930 r. Pan Kurator O.S.W. mianował: p. **Kazimierę Wyczesanównę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Lublińcu /Kowel/; p. **Jadwigę Fiskowiczównę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Gruszówce /Lubitów/; p. **Stefana Kubiaka**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Japołoci /Kostopol/; p. **Antoniego Sobczuka**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Bożkiewiczach /Dubno/; p. **Helenę Duszenkównę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Hucie Mydzkiej /Kostopol/.

Mianowani z dniem 1 listopada 1930 r. Pan Kurator O. S. W. mianował: p. **Janinę Rodziewiczównę**, naucz. 6 kl. publ. szk. powsz. w Wyszogródku /Krzemieniec/; p **Jakóba Głodka**, naucz. 6 kl. publ. szk. powsz. w Basowym Kącie /Równe/; p. **Stanisławę Jastrzębską**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Ciemnogajcach (Krzemieniec); p. **Karola Gila**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Rzeczkach /Równe/.

Przeniesieni na własną prośbę. Pan Kurator O. S. W. przeniósł: p. **Zofję Kwokównę**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. Nr. 2 w Zawierciu do 5 kl. publ. szk. powsz. w Mizoczu (Zdołbunów); p. **Marję Siemaszkównę**, naucz. 1 kl. publ. szk. w Nowokrajowie do 1 kl. publ. szk. powsz. w Jadwipolu (Równe); p. **Józefa Cichego**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Cegielni do 3 kl. publ. szk. w Zamszanach (Kowel); p.**Marcina Hruszowca**, naucz 1 kl. publ .szk. powsz. w Hurbach do 2 kl publ. szk. powsz. w Spasowie (Zdołbunów); p. **Tadeusza Kwokę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Stąpnie do 5 kl. publ. szk. powsz. w Mizoczu (Zdołbunów); p. **Marję Filankę**, naucz. 3 kl. publ. szk. powsz. w Lipnikach do 1 kl. publ. szk. powsz. w Zagorcach Dużych (Dubno); p. **Stefana Czajkowskiego**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Hołobach do 7 kl. publ. szk. powsz. w Maciejowie (Kowel); p. **Julję Czerniachowiczową**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Lublińcu do 7 kl. publ. szk. powsz. w Kowlu; p. **Innę Kaczorowską**, naucz. 7 kl. publ. szk. w Międzyrzeczu do 1 kl. publ. szk. powsz. w Samostrzałach (Równe); p. **Zygmunta Polańskiego**, naucz. 6 kl. publ. szk. powsz. w Basowym Kącie do 7 kl. publ. szk. powsz. Nr. 7 w Równem; p. **Romana Kuczyrkiewicza**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Cyrylowie do 7 kl. publ. szk. powsz. Nr. 1 w Dubnie; p. **Lubow Wołkonowiczównę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Rokitnicy do 2 kl. publ. szk. powsz. w Moszczowie (Kowel); p. **Karola Kudrykiewicza**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Bielinie do 2 kl. publ. szk. powsz. w Adamówce—Bobiczach (Włodzimierz); p. **Surę Kremerównę**, naucz. 4 kl. publ. szk. powsz. w Hoszczy [Równe] do 7 kl. publ szk. powsz. Nr. 2 w Zdołbunowie; p. **Wandę Swiderską**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Kosarzewie [Dubno] do 1 kl. publ. szk. powsz. w Korszowie [Zdołbunów] p. **Janinę Gilewiczową**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. Nr. 7 w Równem do 7 kl. publ. szk. powsz. Nr. 5 w Równem; p. **Jana Andrejczuka**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Sapożynie do 1 kl. publ. szk. powsz. w Błudowie [Równe]; p. **Stefanję Mimochodównę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. Babinie do 7 kl. publ. szk. powsz. w Hoszczy (Równe); p. **Marję Jotkiewiczównę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Spasowie [Zdołbunów] do 7 kl. publ. szk. powsz. w Jagodzinie Rymaczach [Luboml]; p. **Zofję Kołapską**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Iwaniu do 2 kl. publ. szk. powsz. w Kosanowie (Dubno).

Zwolnieni na własną prośbę z dniem 31-VIII-1930 r. Pan Kurator O. S. W. zwolnił: **Irenę Nodzyńską** naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Wacławce, (Równe); p. **Dr. Marka Kruma**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. Nr. 8 w Równem; p. **Helenę Podsadecką**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Międzyrzeczu (Równe); p. **Włodzimierza Danilczuka**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Turkowiczach (Dubno); p. **Marję Budzulakównę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Samostrzałach (Równe), — z dniem 31-X-1930 r.

Zwolnieni z urzędu. Pan Kurator O. S. W. zwolnił p. **Marję Żabicką**, naucz. 3 kl. publ. szk. powsz. w Jarosławiczach (Dubno) z dn. 30-IX-1930 r. p. **Marję Sniatyńską**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Daniczowie (Równe) z dniem 31 stycznia 1931 r.: p. **Stefanję Faryłównę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Topczy, /Równe/ z dniem 31 stycznia 1931 r.; p. **Olgę Gołębiowską**, naucz. 1 kl. publ. powsz. w Czudnicy /Równe/ z dniem 31 stycznia 1931 r.; p. **Juljana Kowala**. naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Żeleźnicy-wsi /Równe/ z dniem 31 stycznia 1931 r. p. **Zofję Kalinowiczównę**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Mizoczu /Zdołbunów/ z dniem 28 lutego 1931 r. p. **Walentynę Millerównę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Zawizowie /Zdołbunów/ z dniem 31 stycznia 1931 r.

Zmarli: ś. p. **Franciszek Chudzik**, kierownik 7 kl. publ. szk powsz. Nr. 2 we Włodzimierzu zmarł, dnia 22 września 1930 r.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Książki i czasopisma nadesłane.

Bełcikowska A., „Powstanie listopadowe". Zbiór pieśni i poezyj, poprzedzony zarysem historji powstania. (1830—1930). Melodje dla chórów ułożył prof. S. Kazuro. Warszawa, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1930.

Chodak Ed. „Dydaktyka i Metodyka Języka Polskiego". Część I. Pierwszy rok nauczania. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa 1930. Cena zł. 6.—

„Zasady Pisowni Polskiej i Słowniczek Ortograficzny" z podziałem na zgłoski. Wyd. III. poprawione i uzupełnione. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1930 r.

M. Ulanicka. Poradnik Służby Domowej. Wydawaictwo M. Arcta w Warszawie. — Cena zł. 4.—

„Polonista", dwumiesięcznik, poświęcony sprawom nauczania języka polskiego w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładach kształcenia nauczycieli — Warszawa, Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska".

St. Szober i W. Nowicki. „Ćwiczenia językowe". Gramatyka styl i pisownia w szkole powszechnej. Książka dla nauczycieli oraz odpowiedni podręcznik dla ucznia. Drugi rok nauczania. Zeszyt I. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

J. Czystowski i M. Kowalewski — „Ćwiczenia samodzielne z fizyki". Zeszyt I — ćwiczenia wstępne i zeszyt II — ciepło.— Opracowania przeznaczone dla uczniów kl. VI szkół powszechnych według programu Min. W. R. i O. P. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie — 1928 r.

Stanisław Tync i Józef Gołąbek. — „Przewodnik metodyczny do czytanek polskich" dla IV oddziału szkół powszechnych. Wydawnictwo Książnicy Atlas —Lwów — Warszawa. —

St. Pawłowski — Wypisy geograficzne dostosowane do podręcznika tegoż autora p.t. „Geografja Polski" Wydawnictwo Książnicy—Atlas — Lwów—Warszawa.

Stefan Łaganowski—„Geografja". Część wstępna — krajoznawstwo, dostosowane do poziomu VI oddz. szk. powsz. i I klasy gimnazjum. Wyd. M. Arcta w Warszawie.

Stanisław Machowski — „O jutro szkoły polskiej". Zagadnienia budowy szkół powszechnych w dobie wzmożonego przyrostu dzieci. Wydawnictwo Z. P. N. S. Powsz. w Warszawie, Marszałkowska 123. 1930 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

„DROGI WYZYSKANIA WARTOŚCI WYCHOWAWCZYCH PRZEDMIOTÓW ARTYSTYCZNO-TECHNICZNYCH I ORGANIZACJA PRACY KOMISYJ TYCH PRZEDMIOTÓW“. *)

Wartości duchowe, wytwarzane przez człowieka (czyli jego kulturę duchową) ujmuje się zwykle w trzech równowartościowych pojęciach: Prawdy, Dobra i Piękna. Pomijając zagadnienie ścisłości tego rozgraniczenia, możemy się zgodzić, że pojęcia te wyczerpują rzeczywiście zakres „kultury duchowej“. Co do równowartości tych pojęć—wystąpi ona nawet bez teoretycznych rozważań, na które brak tu czasu,—jeśli uprzytomnimy sobie, że dzieła sztuki są same przez się objawieniem jakiejś prawdy a jako organ społecznego obcowania artysty z gromadą mają głębokie znaczenie moralne.

Z tej równowartości wynika, że celem szkoły winno być harmonijne wychowanie w służbie tych trzech ideałów: przygotowanie do wytwarzenia wartości, wchodzących w ich zakres, jużto w postaci wrażliwości duszy, jużto w formie przekształcania rzeczywistości czyli w dziełach.

Szkoła nasza w istocie swej humanistyczna (co zresztą mieści w sobie szereg niezastąpionych jej wartości) w zakresie

*) Referat wygłoszony na konferencji dyrektorów szkół średnich ogólnokszt. zakładów kształcenie nauczycieli Okr. Szk. Wołyńskiego, odbytej w Równem dnia 7 i 8-XI 1930 r.

wychowania estetycznego jest ciągle jeszcze jednostronna częścią w programach a jeszcze więcej w praktyce, a mianowicie jej wychowanie estetyczne jest prawie wyłącznie literackie. Nie miejsce tu na wyjaśnienie historycznych przyczyn tego zjawiska: wystarczy, gdy przypomnę że humanizm w swej upowszechnionej formie jest w swej istocie łaciński i że percepcja kultury helleńskiej przez szersze warstwy za cesarstwa objęła tylko naukę, filozofję i poezję, sztuki plastyczne i muzykę pozostawiając niezbyt szanowanym zawodowcom. Odrodzenie zhellenizowało kulturę łacińską przejściowo w krajach południowych, jednak ten humanizm, który upowszechniła łacińska książka drukowana (a więc i u nas) był wybitnie literacki.

Wychowanie estetyczne wyłącznie literackie jest nie tylko jednostronne, ale z natury rzeczy powierzchowne.

Wartość bowiem estetyczna słowa polega na jego treści wyobrażeniowej (nie pojęciowej), z czego wynika że słowo posiada wartość dopóty, dopóki ma moc budzenia obrazu plastyczno-kolorystycznego. Z chwilą, gdy staje się znakiem konwencjonalnym (a staje się nim wcześniej dla jednostek o ubogiej wyobraźni plastycznej) traci swą wartość estetyczną, zyskując czasem na kwalifikacjach praktycznych.

Dziecko zdobywa swój słownik w szkole i poza szkołą. W szkole staramy się, bogacąc słownik dziecka, dostarczać mu materjału kojarzeniowego przez posługiwanie się rozmaitemi pokazami tak, żeby wyrazowi „szczygieł" odpowiadał konkret przynajmniej w formie wypchanego okazu, a wyrazowi „krokodyl" konkret przynajmniej na obrazku. Gdy czytamy z dziećmi bajkę, dramatyzujemy ją, dzieci przeżywają rozmaite rolę, słowem robimy, co możemy, by wyrazy żyły u dziecka, by treść ich wyobrażeniowa była jaknajbogatsza. Zabiegi te jednak są wystarczające tylko w zakresie wychowania elementarnego, a to dlatego (i tu zachodzi zjawisko, którego nie doceniamy), że rychło pokaz staje się znakiem konwencjonalnym. Dzieje się to dlatego, że dziecko czy młodzieniec nie umie na pokaz patrzeć. By nie przedłużać rozważań, wyrażę to sądem odwróconym: umieć wyrazić coś rysunkiem czy inną techniką plastyczną—to znaczy umieć patrzeć t. j. widzieć konstrukcję przedmiotu. Stopień doskonałości tego wyrazu — to stopień doskonałości patrzenia. Uprzytomnimy sobie, jak wiele od tego patrzenia zależy, gdy (dla przykładu) rozważymy różnicę w sposobie patrzenia na barwę rzeczy np. przez rodzajowych malarzy holenderskich a impresjonistów.

Na poparcie przytoczę jeden wymowny przykład: epoka

odrodzenia języka poetyckiego na przełomie wieku XVIII i XIX, wzbogacenie się jego treści wyobrażeniowej a wydobycie się z więzów konwencjonalnej i oderwanej elegancji przypada na czas upowszechnienia się w wychowaniu u warstw wykształconych uprawy tak zw. talentów t. j. nauki rysunku i muzyki, co, niezbyt głębokie u powszechności, u jednostek o wybitniejszej kulturze przejawiło się w formie głębokiej kultury plastycznej i muzycznej, a nawet w formie łączenia w jednej osobie twórczości literackiej i plastycznej (u nas Słowacki, Norwid i inni).

Zagadnienie pogłębienia wychowania estetycznego nabiera tam większej wagi dziś, gdy przeżywamy okres niewątpliwej barbaryzacji kultury uczuciowej wogóle a estetycznej w szczególności.

Wniosek: Słowo przy miernem wyrobieniu wyobraźni odbiorcy nie ma mocy pełnego oddziaływania; nauka rysunku winna nadawać zdecydowany kształt zdobywanym przez dziecko wyobrażeniom i w miarę rozwoju pogłębiać coraz więcej jego widzenie rzeczy. Wyobrażenia odtwórcze są tem pełniejsze im pełniejsze było ich widzenie. Pełne lub przynajmniej dokładne t. j. konstrukcyjne widzenie zdobędzie dziecko drogą metodycznej i długotrwałej pracy.

W praktyce Komisje przedmiotowe, względnie Komisje do opracowania zagadnień skupiających winny w tym kierunku przygotowywać realizację programu nauki rysunku dla klas I—V, by: 1. materjału rzeczowego mogli dostarczać polonista, historyk, filolog klasyczny i przyrodnik). (By uniknąć nieporozumienia dodam, że oczywiście materjał ten winien być uprzednio na Komisji zbadany, czy nadaje się do metodycznego traktowania na lekcjach rysunku). 2. przy opracowaniu zagadnień skupiających (dla 3-ch lub 4-ch klas niższych raczej nastrojów skupiających) rysunek odgrywał rolę ostatecznej spójni dla nagromadzonych na innych lekcjach elementów, a nadaje się do tego z tego tytułu, że stanowiłby w tym wypadku reakcję czynną, pogłębiającą przeżycie. Np. temat dla klasy I i II. „Jesień—Zaduszki—kult wielkich przodków“. „Zima—krajobraz zimowy—sport zimowy. Boże Narodzenie—kult pracy ludzkiej.“. (Jaką rolę przy opracowaniu tych zagadnień wyznaczyłbym pracy ręcznej i śpiewom — powiem na innem miejscu).

Że korzyści takiego wyzyskania nauki rysunku w klasach niższych i średnich polegają nie tylko na tem, że dziecko nie rysuje na lekcji rysunku motyla by na lekcji przyrody rozważać cechy któregoś z parzystokopytnych — pokaże się w kla-

sach wyższych od kl. VI—VIII, gdzie występuje już zupełnie wyraźnie główny cel przedmiotów grupy humanistycznej t. j. wyrobienie myślenia historycznego i świadomego stosunku do przeszłości. Bo literackość i abstrakcyjny werbalizm naszej szkoły wystąpi jeszcze wyraźniej w zakresie wychowania historycznego niż estetycznego. Robimy oczywista pod tym względem pewne postępy: epidjoskop, pocztówki, dużo pocztówek, ilustracje z książek, (trochę na ścianach) z architektury z przeszłości dają pewną sumę wrażeń, które skojarzone zazwyczaj zupełnie zewnętrznie (przez przyległość) z materjałem faktycznym, dotyczącym dziejów danej epoki — mogą być zaczynem samodzielnych refleksyj ale dla jednostek wyjątkowych — dla ogółu są te migawkowe wrażenia i powierzchowne spostrzeżenia efektywnie stracone. Brak tu bowiem tego, o czem mówiłem na początku, a mianowicie umiejętności patrzenia i wykrywania konstrukcji, w krórej tkwi istota piękna a zarazem dusza epoki. (Pomijam, że objaśnienia przy pokazach architektury przy użyciu epidjoskopu ograniczają się zazwyczaj do określenia czasu pochodzenia i stylu). Rysunek konstrukcji i ornamentu architektonicznego, szkice węglowe z odlewów rzeźb najwybitniejszych — przy równoczesnej analizie charakteru ich cech estetycznych pogłębiłoby a czasem nawet skorygowałoby stosunek ucznia do danej epoki a przedewszystkiem odebrałoby mu dotychczasowy czysto konwencjonalny charakter, włączając w zakres osobistych upodobań. (Co wie młodzieniec o baroku po przeczytaniu kilku wierszyków z Morsztyna i wyłowieniu pewnych znamion stylu epoki u Potockiego? Obnosi więc zazwyczaj przez całe życie to nie swoje a do tego gruntownie fałszywe zdanie, że barok to upadek i zepsucie smaku i nic więcej). Albo: jeśli o kulturze uczuciowej epoki poucza chłopca dokładna lektura „Trenów“, znacznie głębiej ją pojmie, jeśli równie dokładnie zapozna się z nieco wcześniejszemi rzeźbami ołtarza marjackiego. Inny przykład: po dość starannem objaśnieniu konstrukcji Marjackiego kościoła w Krakowie słyszałem taką rozmowę uczniów: A. „Żeby zbudować taki kościół z cegły i kamienia trzeba było bardzo dużo umieć“. B. „Ale gdyby zgromadzić wszystkich ludzi, którzy nad wzniesieniem i ozdobieniem tego kościoła pracowali, toby się nie zmieścili nie tylko w kościele, ale i przed kościołem“. A. Żeby jednak ich praca dotąd trwała, potrzeba było koniecznie tej wiedzy“. Sądzę, że sama możliwość budzenia tego rodzaju refleksyj u młodzieży przy rozważaniu przeszłości (bez naszej heurezy) godna jest uwagi. Wizja twórcy i wizja tłumu pracujących pokoleń — to warte wychowawczo więcej, niż najstaranniej przeanalizowany dokument historyczny choćby z oryginalnego pergaminu.

Wniosek praktyczny: Przy opracowaniu zagadnień skupiających w klasach VI—VIII, nauce rysunku winno być wyznaczona zadanie pogłębienia (przy użyciu wyżej wymienionych środków) stosunku poznawczego i uczuciowego młodzieży do twórczości epok dawnych (w klasie VIII także współczesnej).

Roboty ręczne powinny spełniać częściowo to samo zadanie, co rysunek w zakresie pogłębienia widzenia rzeczy i uświadomienia sobie ich konstrukcji. Wszelkie pokazy, aktualne na lekcjach przedmiotów grupy humanistycznej czy przyrodniczej, powinny dzieci wykonywać same, o ile tylko ze względów technicznych są dla nich wykonalne i to nie konieczne dla zbiorów szkolnych, ale dla siebie (spotęguje to spoufalenie się ich z treścią, z którą dzieci w szkole zbyt krótko obcują). Tyle co do możliwości udziału robót ręcznych w zakresie opracowania zagadnień skupiających.

Najdzielniejsze ich jednak znaczenie wychowawcze upatrywałbym w czem innem.

Zacznę od tezy najdalej idącej: Stopniowe zdobywanie przez ucznia sprawności technicznej, rozciągnięte również na klasy powyżej III-j winno być zakończone osiągnięciem możliwie pełnej umiejętności w zakresie obranego rzemiosła. (Wybór mógłby już nastąpić w klasie III, przy słabszym rozwoju fizycznym w klasie IV, i obejmowałby stolarstwo, ślusarstwo lub introligatorstwo, a gdzie możliwe i snycerstwo zwłaszcza dla uzdolnionych). Możnaby z pewną słusznością upatrywać w powyższem tendencję do zbytniej rozbudowy tego przedmiotu w szkole ogólnokształcącej, nie mającej nic wspólnego z zawodowością. Rozważmy jednak korzyści wychowawcze: 1) Roboty ręczne, jak to potwierdzi każdy, kto obserwował dzieci przy pracy, są momentem najintensywniejszego wyładowania się dziecka w pracy i mogą stanowić w pewnych wypadkach odtrutkę na przesadny entuzjazm dla wyczynów sportowych. 2) Radosne poczucie panowania nad materjałem, któremu dziecko może nadawać (według własnego pomysłu) celowy kształt i konstrukcję, potęguje wrodzoną człowiekowi zdolność do radości czynu (bo czyn to nic innego, jak przekształcanie jakiejś rzeczywistości). 3) To radosne poczucie jest źródłem wiary we własne siły, którą tak często, niestety, traci dziecko (choćby tylko przejściowo) w obliczu stawianych mu wymagań przy niedoborach w przygotowaniu zawinionych lub nie — nie mówiąc już o wypadkach zawinionych przez szkołę. 4) Dając dziecku do rozwiązywania zagadnienia w dziedzinie pełnego konkretu przy użyciu takichże narzędzi, praca ręczna utrzymuje i pogłębia między duszą dziecka a rzeczywistością kontakt, zrywany nieraz przez

szkołę naszą, dającą nieraz obok teorji tylko niewielką ilość ćwiczeń w dziedzinie nauk przyrodniczych i to w warunkach sztucznych. Teza druga również zasadniczej natury: praca ręczna musi być w całem tego słowa znaczeniu celowa. Przestrzegałbym jednak najgoręcej przed tak pojmowaną celowością (czy zastosowaniem?) w robotach ręcznych, jak się ona wyraża w takich (spotykanych przeze mnie tematach), jak „Grzyb odwrócony" jako świecznik, tenże grzyb (już nie odwrócony) jako igielnik, pnie drzew (ściętych) jako popielniczki i t. p. Jest to bowiem kultywowanie brzydoty (mającej swe źródło w mieszczańskim sentymenciku w stosunku do przyrody), a właśnie dlatego, że kształty tych przedmiotów są niecelowe, bo nie wynikające z ich przeznaczenia. Roboty ręczne spełnią więc ten jeszcze jeden cel, a mianowicie będą wypełniały grasujący wśród najszerszych warstw barbaryzm estetyczny, ale pod warunkiem, że niewzruszonym aksjomatem dla nauczyciela będzie: że punktem wyjścia do kształtu estetycznego musi być celowość przedmiotu. Jeśliby ktoś żywił co do tego wątpliwość, to powiem: jak nie może być tematem estetycznym „mój przyjaciel X jako koń pociągowy, tak nie może być „pień drzewa ściętego" (pozostający na porębie)j „ako popielniczka" estetycznym wyczynem dziecka.

Aby osiągnąć w pełni cele wychowawcze pracy ręcznej w szkole — musi ona być jeszcze praktyczna. Dziecko nie tylko musi sobie zdawać sprawę z tego, do czego dany przedmiot wogóle służy — musi wiedzieć, do czego bezpośrednio będzie użyty. Uważałbym dla tego nawet terminowość wykonania za wychowawczo celową. Dla tego uważałbym za niewłaściwe prowadzenie pracy ręcznej pod znakiem muzealności, co wytwarza się, gdy bodźcem dla ucznia staje się perspektywa umieszczenia jego pracy w zbiorach gabinetu robót ręcznych. Sądzę, że osiągnięcie celów powyższych wzbogaci dotychczasowy typ wykształconego człowieka, a wyższość tą określiłbym takiem bezpretensjonalnem zdaniem: wyższość człowieka wykształconego nad niewykształconym winna polegać na tem, że wie i potrafi to, co człowiek niewykształcony, a oprócz tego wiele innych rzeczy.

Co do zagadnienia wartości wychowawczych nauki śpiewu i muzyki, czuję się w obowiązku zaznaczyć, że nie posiadając w tym przedmiocie ani poważniejszego wykształcenia ani dłuższego doświadczenia metodycznego, ograniczę się do nielicznych i nieskładających się na odpowiednią całość uwag, byle nie powstała luka w zakresie tematu, który wypadło mi opracować.

Sądzę więc, że wyzyskanie wartości wychowawczych tych

przedmiotów może iść w dwu kierunkach: 1) w kierunku pogłębiania popędów społecznych, 2) pogłębiania kultury uczuciowej dziecka. Co do pierwszego, — mam tu na myśli śpiew chóralny z muzyką zespołową. W obu tych zespołach gromada młodzieży tworzy zwartą całość (znacznie bardziej zwartą niż na t. zw. „lekcjach innych przedmiotów", gdzie i trudność długotrwałego skupienia uwagi i różnorodność zainteresowań i różnica w uzdolnieniu i wreszcie cel: osiągnięcie indywidualnych wyników — mniej tej zwartości sprzyja). Powtóre wyniki estetyczne, osiągane są w zespołach wysiłkiem zbiorowym, a zadowolenie z osiągniętych wyników (bez względu na stopień uświadomiania sobie tego przez jednostki) — intensywne. Po trzecie: wynik pracy zbiorowej zależny jest od sprawności każdego członka zespołu zosobna. Zdobywanie tego poczucia jedności z gromadą, zależności od niej a zarazem ważności roli każdej jednostki w gromadzie — a po zdobyciu poczucia — wytworzenie świadomości tego — może mieć, jak sądzę conajmniej tę samą wartość wychowawczą, co zespołowe gry sportowe. Tu upatrywałbym wyższość w tem, że wyniki są natury estetycznej.

Drugi kierunek wyzyskania wartości wychowawczych tych przedmiotów określiłbym jako: Pogłębienie kultury uczuciowej dziecka. W tym jednak względzie napotykam na pewne trudności, gdyż uczeń może występować tu w dwojakiej roli: może być odbiorcą lub wykonawcą.

Co do pierwszej możliwości, to sądzę, że wobec wybitnie syntetycznego charakteru muzyki, zwłaszcza czystej nawet tenatowej, z wyjątkiem wyraźnie programowej — i z natury rzeczy syntetycznego jej odczuwania, muzyka podawana w drodze audycji, nie może wchodzić w skład podstawy wychowania uczuciowego młodzieży. Wchodzi tu w grę i ta okoliczność, że prócz syntetyczności odczuwanie muzyki czystej posiada cechę wybitnie indywidualną.

Natomiast wielkie znaczenie byłbym skłonny przypisać wykonywaniu przez dzieci śpiewów i utworów muzyki zespołowej, ściśle skojarzonych z przedmiotami grupy humanistycznej. Wybitnie emocjonalny charakter muzyki, skojarzonej z materjałem poznawczym a dziedziny humanistyki, pogłębi stosunek uczuciowy młodzieży do rzeczy poznanych, a tem samem pogłębi wogóle jej kulturę uczuciową.

I tu otwiera się pole do działania dla Komisyj przedmiotowych grupy humanistycznej, zwłaszcza przy opracowaniu zagadnień (czy dla klas niższych nastrojów) skupiających. A więc tematem kieruje polska czytanka, czy omawiane postaci

historyczne. Jeśli to będzie cykl jesienny z czytanki „Leci liście z drzewa“, — dzieci uczą się gorliwie chóralnego śpiewu o jesieni, jeśli tematem skupiającym ich uwagę na lekcjach historji są wielcy królowie piastowscy, krzyżacy czy tatarzy, — uczą się śpiewów Niemcewicza czy też: „Leci po błoniu rycerz na koniu“ i t. p. Podobne znaczenie będą miały odpowiednio dobrane ilustracje muzyczne czy wokalne, podane po zapoznaniu się uczniów dokładnie z utworem poetyckim. Ułatwienie mógłby tu stanowić gramofon — choć osobiście wolałbym zespół smyczkowy z pianinem.

Na zakończenie tych uwag chciałbym na naczelny ich motyw zwrócić jeszcze raz uwagę W. Sz. Słuchaczy: nacisk, jaki kładłem w tych uwagach nie tylko na potrzebę pogłębiania kultury estetycznej u młodzieży, ale k u l t u r y u c z u c i o w e j wogóle, wyniknął nie tylko z samego tematu, ale także i to przedewszystkiem z przeświadczenia, że stanowi to jedną z najistotniejszych naszych potrzeb wychowawczych — wobec niewątpliwego trywializowania się życia uczuciowego jednostki wykształconej w żyjącem i działającem pokoleniu. Dla tego tem podkreśleniem chciałem uwagi swoje zakończyć.

Edward Hoszowski.

Łuck, dn. 6-XI-1930 r.

Pren. rocz. zł. 6. półrocz. zł. 3. Nr. pojed. 60 gr Konto P.K.O. Nr. 30365

Adres Redakcji i Administracji, RÓWNE WOŁ., KURATOJUM.

Drukarnia „POLTYP“ Równe XIII-tej Dywizji 2.